

# SŁOWO

Wilno, Sobota 29-go września 1923 r.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228 Otwarta od 9 do 3.

PRENUMERATA miesięczna z dostarczaniem do domu oraz z przesyłką pocztową mk. 100000. Konto czekowe w Poczcie Kasie Oszczędnościowej Nr. 80.259.  
Cena pojedynczego N-ru 3000 mr.

CENA OGŁOSZEŃ Wiersz milimetrowy je. noszpaltowy na str. 2-ej i 3-ej 9000 marek, za tekstem 3000 marek. Najmniejsze ogłoszenie 30000 m. p.; z prowincji oraz w nr. świątecznych o 25 proc. drożej.

Za term. druk. ogł. administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

## Francja, Rzesza a Bawaria.

Stoimy wobec historycznej chwili, która jest realizacją traktatu wersalskiego prawie pięć lat po jego podpisaniu. Przez ten okres czasu warunki traktatu wersalskiego były dyskutowane, Gazety francuskie dowodziły codziennie, że Niemcy muszą zapłacić odszkodowania, gazety niemieckie codziennie, a angielskie przynajmniej dwa razy na tydzień, dowodziły, że warunki wypłaty odszkodowań są zbyt ciężkie. Człowiek bezpośrednio związany z całą akcją traktatu wersalskiego, b. prezydent ministrów włoskich p. Nitti, wydał dwie książki, w których utrzymuje, że „odszkodowania wojenne” zostały nałożone na Niemców przez nieporozumienie.

Dziś gazety całego globu z szacunkiem piszą nazwisko Poincare. Rzeczywiście, człowiek ten nie cofnął się przed akcją niezwykle trudną, nie cofnął się przed zupełnym odosobnieniem Francji. Podczas swej akcji Ruhry doznał wiele rozczarowań, bo oto nawet Belgja nie dotrzymała kroku francuskiej uporczywości. Dziś Poincare stoi przed wielkim zwycięstwem.

Zwycięstwo to nie polega na pewności, że Niemcy żądane pieniądze zapłacą. Ale przecież nie o pieniądze Francji chodzi. Republice francuskiej, która na polu bitew zostawiła prawie półtora miliona mężczyzn, a obecnie musi wspomagać lub utrzymywać drugie tyle kalek i inwalidów, chodzi o zabezpieczenie się od strony Niemiec. Przez długi okres czasu, bo od stycznia b. r. trwała okupacja Ruhry, połączona z niemieckim sobotażem t. zw. oporem biernym. W tym okresie Francja bynajmniej nie była bezpieczna. Przed sobą miała zirykowanego do ostatnich granic przeciwnika a naokoło siebie niechętnych sobie sojuszników.

Zabezpieczenia całkowitego nie dawał Francji też traktat wersalski. Traktat ten, który zbałkanizował Europę wschodnią, zniszczył jedyną przeciwwagę Niemiec w Europie środkowej t. j. państwo austro-węgierskie, zcentralizował tylko i zsolidaryzował naród niemiecki. Francuscy mężowie stanu nazajutrz po ustąpieniu p. Clemenceau, autora układu pokojowego, spostrzegli, że kontrola sojuszników, która miała pilnować, aby Niemcy nie utrzymywały siły zbrojnej i miały ograniczony sztab generalny, tylko iluzoryczne daje wyniki. Niemcy domagały się formalnej rewizji traktatu wersalskiego, interesa francuskie wymagały materialnej rewizji tego aktu.

Na dzisiejsze zwycięstwo Francji składają się trzy okoliczności.

1) Skonstatowanie, że opór bierny kosztował państwo niemieckie więcej niżby kosztowały raty reparacyjne, przypadające na ten sam okres czasu. Państwo niemieckie, jak wiadomo, przesyłało na tereny okupacyjne olbrzymie sumy marek papierowych w charakterze ekwiwalentu dla bezczynnych fabryk, kopalń i innych zakładów. Źródła francuskie utrzymują, że sumy te przewyższają kwotę, którą Niemcy powinni zapłacić tytułem raty odszkodowań.

2) Zaniechanie biernego oporu przez Stresemana, kanclerza Rzeszy, jest formalnym zwycięstwem stanowiska Poincare, któremu wszyscy sojusznicy, a i duża część Francuzów prorokowała, że będzie musiał z Ruhry ustąpić bez żadnych rezultatów.

3) Ruch rewolucyjny, który ogarnął Bawarię także interesom francuskim może być na rękę. W Bawarii współzawodniczą dwa kierunki: separatystyczny, który dąży do oderwania Bawarii od Rzeszy, i nacjonalistyczny, który uważa reakcyjne nastroje Bawarii za fortecę wypadową w celu przywrócenia monarchji w całych Niem-

czech i zastosowania wobec Francji polityki odwetu i wojny.

W razie zwycięstwa idei samodzielności bawarskiej interes francuski odnosi korzyść ogromną. Francja od tej chwili będzie miała do czynienia nie z jednym wielkim państwem niemieckim, ale z dwoma mniejszymi, nie mówiąc już o tem, że separacja Bawarii byłaby początkiem dalszego kruszenia się Rzeszy. Należy się spodziewać nawet, że w razie proklamowania niepodległości Bawarii politycy francuscy byłiby skłonni oswobodzić nowe państwo z ciężarów długu reparacyjnego.

W razie drugiej ewentualności to jest w razie, gdyby w Bawarii zwyciężyła myśl organizowania całych Niemiec w celach odwetu i wojny, to przypuszczać należy, że Francja nie boi się obecnie wojny. Gdyby się bała wojny z Niemcami, nie zajmowałaby Ruhry. Przeciwnie przypuszczać należy, że otwarta i wyraźna rewolta Niemiec przeciw warunkom traktatu Wersalskiego potrafi dziś jeszcze postawić wszystkich, mniej lub więcej nominalnych sojuszników Francji, po stronie tego państwa. Słusznie więc Francja na wyrażne podeptanie traktatu wersalskiego przez Niemcy może dziś patrzeć jak na pęknięcie wrzodu, jako na doskonały powód do wymuszenia rewizji dla niej niedogodnych warunków układu pokojowego.

Rozwijanie się więc wojenno-rewolucyjnej akcji w Bawarii jest raczej na rękę interesom francuskim. Dlatego więc w Europie podnoszą się głosy, że cały ruch rewolucyjny w Bawarii jest raczej bluffem inscenizowanym dla uzyskania dogodniejszych warunków porozumienia. Czy tak jest w istocie, przyszłość najbliższa okaże. Cat.

Pan Adolf Nowaczyński, znakomity polemista i ekwilibrysta słowa i stylu polskiego, zamieścił w dzienniku „Rzeczypospolita” organie nar.-chrześ. klubu rolniczego, trzy odcinki, wysmiewające monarchistów polskich. Pan Adolf Nowaczyński znany jest z bardzo częstej zmiany przekonań wogóle, a w szczególności cztery lata temu wydawał jaskrawo-monarchiczny tygodnik „Liberum Veto”, szczytując się mianem monarchisty. Musimy być jednak wobec p. Nowaczyńskiego sprawiedliwi, oto zdaje się, że pisząc swe feljtony nie miał do ich tematu sympatii zbyt wielkiej, przynajmniej tak się zdawać może, gdyż styl p. Nowaczyńskiego, zwykle tak gietki i niespodziewanych pełny inwencji, stał się tu monotony, a drwiny przytoczone albo są już dawno powszechnie znane, albo wprost niemądre. Ciekawe też z czyjej inicjatywy p. Nowaczyński stał się republikaninem. Czy zainicjował to p. Stronicki, co może być związane z jego rodzinnymi tradycjami, czy też który z członków konsorcjum wydawniczego. W takim razie dziwny się bardzo.

## Pomyślnie rezultaty podróży min. Kucharskiego.

WARSZAWA, 28 IX. (A. W.). W czwartek w Min. Skarbu Min. Kucharski udzielił przedstawicielom prasy wyjaśnień o podróży swej zagranicę w celu zaciągnięcia pożyczki. Następnie minister zaprzeczył pogłoskom jakoby warunki przyszłej pożyczki miały być niezwykle ciężkie dla państwa i jakoby pośrednicy mieli żądać i uzyskać od skarbu znaczną prowizję.

Pożyczka na pokrycie kapitału pod Bank emisyjny zaciągnięta będzie w tym wypadku, gdyby subskrypcja wewnętrzna dała część tylko kapitału. Głównie zostanie ona pokryta przez obywateli, częściowo zaś przez państwo i tylko w wypadku o ileby subskrypcja ta nie wystarczała, zaciągnięta będzie pożyczka gwarancyjna zagranicą, o którą Minister prowadził rokowania z grupą Morgana.

Układy w tej sprawie są zakończone. Są one w tym stanie, że gdyby było trzeba rozpocząć subskrypcję jutro i skorzystać z pożyczki zagranicznej, otrzymać ją można by w każdej chwili.

## ZAWIADOMIENIE

Administracja przypomina, że czas odnowić prenumeratę na miesiąc październik.

Równocześnie uprasza Sz. prenumeratorów, zalegających w opłacie, o łaskawe uregulowanie należności.

Wszystkim prenumeratom, którzy nie odnowią prenumeraty, wysyłanie pisma będzie bezwarunkowo wstrzymane.

Pieniądze można wpłacać za pośrednictwem Pocztowej Kasy Oszczędnościowej Nr. 80259 na rachunek Wydawnictwa „SŁOWO”.

Administrator gazety „SŁOWO”  
(—) St. Grabowski.

Pożyczka na podkład Banku emisyjnego, gdyby była zaciągnięta, zostałaby oprocentowana w czasie dłuższym niż miesiąc na 2 proc., w terminie dłuższym niż na 6 miesięcy na 3 proc. Układ w sprawie pożyczki zagranicznej nie nakłada na Polskę żadnych ciężarów. Wyłączone jest abyśmy dali cokolwiek w zastaw, nie daliśmy ani cel ani monopolji, ani jakichkolwiek innych obiektów. Daliśmy proste zobowiązania w formie skryptów, co jest wyrazem zaufania do Rządu Polskiego.

Niezależnie od pierwszej sprawy Minister Skarbu prowadził starania o uzyskanie pożyczki konsumpcyjnej na zaopatrzenie niedoboru w budżecie Państwa. Rokowania były prowadzone z Bankiem angielskim. Układ z grupą Banku Angielskiego podpisany zostanie w czasie najbliższym. Wysokość pożyczki ma wynosić 50.000.000 dolarów Niema mowy o tem — mówił Minister — abyśmy pożyczki tej nie uzyskali.

Pod koniec wyjaśnienia swego Minister Kucharski zaznaczył, że p. Hilton Young nie przyjeżdża do Warszawy jako delegat Rządu Angielskiego lub grupy finansistów, a tylko jako prywatny doradca Ministra Skarbu.

## Sytuacja w Niemczech.

Przedstawiciele mocarstw u Kanclerza.

BERLIN, 27. IX. (PAT). Kanclerz Rzeszy przyjął dziś tutejszych przedstawicieli mocarstw, z którymi omówił obecną sytuację polityczną.

Odwolanie oporu w Dzienniku Ustaw.

BERLIN, 27. IX. (PAT). W specjalnym wydaniu dziennika Ustaw Rzeszy ukazało się rozporządzenie prezydenta Rzeszy z datą wczorajszą, dotyczące unieważnienia rozporządzeń wydanych w związku z okupacją Ruhry. W ten sposób rząd Rzeszy oficjalnie ogłasza zakończenie biernego oporu.

Siły zbrojne Kahra.

MONACHJUM, 27. IX. (PAT). Na konferencji odbytej w dniu dzisiejszym przed południem pod przewodnictwem generalnego komisarza Kahra. stwierdzono ponownie, iż dla utrzymania spokoju i porządku w Bawarii do dyspozycji komisarza jest oddana policja krajowa oraz „Reichswehr”. Przedstawiciele związków patryjotycznych stwierdzili również poparcie akcji komisarza.

Proces o zdradę stanu.

BERLIN, 28. IX. (AW). Rezolucje powzięte przez bawarski związek urzędników były tego rodzaju, że Minister Sprawiedliwości wezwał naczelnego prokuratora państwa, aby jaknajspieszniej rozważył je, a zarządowi Związku wytoczył proces o zdradę stanu.

W obronie Ludendorfa.

BERLIN, 28. IX. (AW). W Monachjum odbył się proces przeciwko socjalistycznemu dziennikowi „Münchener Post”, oskarżonemu o to, że w jednym z artykułów zarzucał Ludendorfowi współwinę przy przedłużaniu wojny. Wyrok zapadł uniewinniający. Zastępca prawny Ludendorfa twierdził, że generał czynił wszystko co było w jego mocy, aby doprowadzić Niemcy do zwycięstwa. W motywach uzasadniających wyrok sąd stwierdza, że artykuł krytykujący działalność Ludendorfa nie zawiera cech przestępstwa obrazu.

## Sejm i Rząd.

Posiedzenie Senatu.

WARSZAWA, 27-6 (AW). Na dzisiejszym posiedzeniu Senatu w dalszym ciągu rozpatrywano ustawę o uposażeniu urzędników państwowych, Senator Buzek twierdzi, że wprowadzenie tej ustawy kosztowałoby państwu 600 milionów złotych. Na jutrzejszym piątkowym posiedzeniu Senatu rząd ma złożyć wyjaśnienie w sprawie pożyczki zagranicznej.

Uchwały gabinetu.

WARSZAWA, 27-9. (AW). Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 27 września b. r. uchwaliła na wniosek ministra spraw zagranicznych zniszczenie wydziału informacyjnego M.S.Z. i przekazanie jego agend innym wydziałom.

Wniosek ministra reform rolnych w przedmiocie parcelacji „projekt ustawy w przedmiocie kosztów sądowych i opłat w G. Śląskiej części woj. Śląskiego. Projekt rozporządzenia w przedmiocie zmian w postanowieniach o opodatkowaniu spirytusu na obszarze całego państwa”.

Wniosek ministra kolei co do dwu rozporządzeń w przedmiocie wynagradzania porządku drużyn parowozowych i konduktorskich za czas spędzony na służbie przy pociągach.

Następnie Rada Ministrów zajmowała się sprawą przyjazdu do Polski angielskiego eksperta finansowego Younga, w końcu przystąpiła do dyskusji nad szeregiem ustaw wniesionych do Sejmu jeszcze za czasów rządu poprzedniego.

Porządek dzienny pierwszego posiedzenia izby poselskiej.

WARSZAWA, 28-9. (AW). Na najbliższym posiedzeniu Sejmu będzie rozważany preliminarz budżetowy na r. 1924, następnie zaś zostaną rozpatrzone projekty ustaw skarbowych, samorządowych, wojskowych, i projekty związane z przeprowadzeniem reformy rolnej.

Krajowa wytwórnia lokomotyw.

WARSZAWA, 28. IX. (A. W.). Min. Kolei żelaznych zamierza w najbliższym czasie zawrzeć szereg umów o dostawy lokomotyw i wagonów kolejowych z wytwórniami krajowymi. Wpłynie to w znacznym stopniu na oszczędności w budżecie Ministerstwa, dotychczasowe bowiem zamówienia w fabrykach zagranicznych są o wiele droższe.

Telegram od cesarza Japonji.

WARSZAWA, 28 IX. (AW). Prezydent Rzeczypospolitej otrzymał następujący telegram od cesarza Japonji w odpowiedzi na depeszę kondolecyjną: „Głęboko wzruszony serdeczną depeszą, którą Wasza Ekscelencja zechciała w tej smutnej chwili wyśtosiować do mnie w imieniu własnem i Narodu Polskiego, pośpieszam z wyrażeniem Ekscelencji uczuć mojej głębokiej wdzięczności. (—) Yoshithito.”

Zwołanie konwentu senjorów.

WARSZAWA, 28. IX. (AW). Na piątkowym posiedzeniu Konwentu Senjorów postanowiono iż Sejm zwołany zostanie na 9 października.

J. BULHAK

artysta

fotograf.

Jagiellońska 2.

Portrety, powiększenia, przezrocza, widoki z całej Polski.



## Kronika polityczna.

\* Telefonem z Warszawy

„Kurier Poranny” donosi z Berlina: Przez cały dzisiejszy wieczór panuje w Berlinie nastrój gorączkowego oczekiwania na wiadomości, któreby pozwoliły stwierdzić, w jaki sposób Bawaria zareagowała na proklamowanie stanu wyjątkowego w całych Niemczech. Według wyraźnych rozporządzeń konstytucji świeżo mianowany dyktator w Bawarii von Kahr musi natychmiast złożyć władzę w ręce gen. von Lossowa, który pochodzi z Prus i znany jest powszechnie jako przeciwnik faszystowskich tendencji w szeregach bawarskiej reichswehry. Wobec tego w niektórych kołach wyrażają obawę, że von Kahr nie zechce podporządkować się rozporządzeniom konstytucji i oprze się na zmobilizowanych przez Hitlera organizacjach faszystowskich.

Wielkie zadowolenie wywołały wiadomości, że pierwszym rozporządzeniem ministra reichswehry, jako pełnomocnego komisarza niemieckiego, był rozkaz koncentracji w Monachium wszelkich poszczególnych oddziałów reichswehry, przyczem ze strony wszystkich poszczególnych oddziałów zgłoszono gotowość do podporządkowania się rozkazowi. Przypuszczają wobec tego, że von Kahr nie zechce ryzykować oporu, który w obecnej sytuacji równałby się zbrodni zdrady stanu.

Większy niepokój budzi akcja Hitlera, który ostatnio proklamował koncentrację swych sił do Monachium, alarmowe pogotowie przez noc z czwartku na piątek oraz ogólne stawienie się na apel w pełnym uzbrojeniu w piątek o godz. 4 rano. Jednocześnie Hitler opublikował listę podejrzanych osób, które w odpowiedniej chwili mają być unieszkodliwione i ogłosił w swym organie „Voelkischer Beobachter” rozkaz natychmiastowego oddania wszystkich prywatnych samochodów do rozporządzenia faszystowskich organizacji.

## Jak się odbył spis ludności na Litwie Kowieńskiej.

Dnia 17-go września po ogromnych przygotowaniach odbył się spis ludności na Litwie Kow. Wyniki spisu są jeszcze dotychczas nieznane. Z ogromnej agitacji jednak księżę, nauczycieli i ogromnej ilości specjalnie dla przeprowadzenia spisu odkomendowanych urzędników oraz w wielu miejscach notowanych nadużyć wnosić należy o jego niedokładności.

Ludność polska do tego stopnia jest sterroryzowana, że i bez specjalnych nadużyć oficjalnie przyznać się do swej narodowości w tysiącach wypadków nie odważała się. Przeciwnie o narodowość pytał ją urzędnik, który parę dni przedtem groził wysie-

dzeniem z Litwy za znalezioną polską ksiązkę. Ażeby zrozumieć warunki w jakich spis przeprowadzano, należy odtworzyć sobie obraz stale zwiększających się represji, niepewność swego jutra, ciągłą obawę przed wysiedleniem, jakie przeżywa ludność polska na Kowieńszczyźnie. W spisach ludności na terenach zamieszkiwanych przez zwartą ludność polską figurowała ilość mieszkańców bynajmniej nie odpowiadająca parafialnym spisom. Wnoszącym reklamacje odpowiadano, że jest już za późno i w ten sposób cały szereg nazwisk pominięto.

Główna komisja dla przeprowadzenia spisu zachowując wszelkie pozory bezstronności w swych oficjalnych komunikatach, bynajmniej nie troszczyła się o agitowanie na rzecz poddawania się spisowi w okręgach zamieszkałych przez ludność polską, natomiast nie szczędziła pieniędzy na agitację w powiatach i gminach o ludności zwartej litewskiej. Nauczyciele jednak i księża wszędzie działali i wszędzie też czynną była organizacja szaulisów. (WILBI).

## Z PAŃSTW NADBAŁTYCKICH.

### Stosunki Łotewsko-Estońskie.

TALIN. W Talinie zredagowano ostatecznie projekt handlowego przymierza Łotwy z Estonią. Uгода ma 50 paragrafów i napisana jest na podstawie największego uprzywilejowania, przewidując większe awanse, niż ugoda z innymi, równie przyjaznymi państwami. Uгода, oprócz celów czysto ekonomicznych — normuje wzajemne stosunki obywateli i równe prawa obywateli Estonii z obywatelami Łotwy. Powiedziano w umowie, iż jest ona pierwszym krokiem do unii celnej i związku ekonomicznego. Wychodząc z tego założenia, przewidziane są specjalne ulgi, o przewożeniu niektórych towarów bez cła tak z jednej jak i z drugiej strony. Spis tych towarów ma być ostatecznie sporządzony do października. Umowa będzie ostatecznie spisana w październiku, gdy w Talinie nastąpi konferencja ministrów spraw zagranicznych Łotwy i Estonii. Na konferencji będą wśród innych spraw omawiane nieuregulowane jeszcze kwestje granic i wzajemnych rachunków. Przewiduje się podjęcie na konferencji kwestji ugody wojennej. (WILBI)

### Anglicy proponują Łotwie kredyt.

RYGA. Łotewski minister finansów oświadczył, że bawiący w Rydze członkowie parlamentu angielskiego, po zaznajomieniu się ze stanem ekonomicznym Łotwy, zaproponowali udzielenie na dogodnych warunkach kredytu w wysokości 100.000 f. st. Około 60 proc. tej sumy zgadzają się dać towarami, resztę pieniędzmi. (WILBI).

### Dyplomaci litewscy.

KOWNO. Wielu dyptomatów litewskich nie zna litewskiego języka. Tak np. w Paryżu przebywa poseł Miłosz, który nie był w Litwie i nie umie ani jednego słowa po litewsku. W Lidze Narodów pracuje żyd p. Abramson, żydówka Gordon i Polka Radziwiłłówna. Do Włoch na miejsce D-ra Szaulisa naznaczono Polaka. W Berlinie wielki wpływ ma żyd Gerszowicz. Litewski rząd narzeka na byłych prezydentów, że wyznaczyli nieodpowiednich ludzi na tak wysokie stanowiska. Obecnie brak również odpowiednich dyptomatów. (WILBI).

## Zamordowanie przewodniczącego Finlandzkiej Komisji granicznej.

MOSKWA. 28-IX (Aw). 28-9. (Aw). 24 b. m. na terytorjum Karelii w odległości 1 i pół wiorsty od granicy finlandzkiej w miasteczku Ladwozer zamordowany został przybyły z Finlandii zastępca przewodniczącego trzeciej Komisji Pogranicznej Ławrow, raniony zaś ciężko członek komisji Lezelew i towarzyszący im przedstawiciel Głównego Urzędu politycznego Morderca zbiegł za granicę.

## Proklamacja rządu Bułgarskiego do Narodu.

SOFJA, 27-9 (Pat) Bułgarska Agencja komunikuje, że rząd ogłasza proklamację do narodu wyjaśniającą powody, które skłoniły przywódców komunistycznych do wzniecenia buntu wśród ludności oszukanej przez zagranicę.

Stwierdzając całkowity upadek podstępnych planów — oświadcza: „O wylanej krwi i żałobie licznych rodzin zaznaczymy, że wysiłki rządu skierowane ku podniesieniu dobrobytu i rozwoju ekonomicznego kraju, doprowadziły w stosunku do komunistów do tego, że kilku szaleńców poczęło popychać ludność do morderstw i grabieży”.

Oświadczając w końcu, że rząd spełnił obowiązek, parując uderzenie skierowane przeciwko bezpieczeństwu państwa i zwraca się do ludności z wezwaniem, aby sama stanęła w obronie spokoju i porządku.

## TELEGRAMY.

### Włosi pozostają koło Korfu.

RZYM, 28-9. (Pat). Eskadra włoska otrzymała rozkaz pozostania na wodach Korfu aż do chwili otrzymania przez rząd włoski przyznanej mu przez Radę Ambasadorów sumy 50 milionów lirów.

### Synod diecezjalny w Krakowie.

KRAKÓW. 28-9 (Pat). We czwartek o godz. 12 nastąpiło uroczyste zakończenie Synodu diecezjalnego, zwołanego przez ks. biskupa Sapiehę.

### Turcja a Grecja.

LONDYN, 28. IX. (A. W.) Donoszą tu, iż rząd turecki odpowiedział przychylnie na propozycje greckie w sprawie stosunków dyplomatycznych. Konsulaty w Atenach i Salonikach mają w najbliższych czasach podjąć swe czynności.

### Trudności w podróży.

KONSTANTYNOPOL, 28-9. (Aw). Misja sowiecka, przybyła na statku „Cziczerin” w celu przeprowadzenia ewakuacji uchodźców rosyjskich z Turcji, nie została wyszczona do Konstantynopola, ponieważ delegaci rosyjscy nie mieli wiz tureckich.

### Jaworzyna przed Ligą Narodów.

GENEWA, 28. IX (PAT). Rada Ligi Narodów wysłuchała w sprawie Jaworzyny raportu Quinonesa de Leon'a, przedstawiającego tezy obu stron. W konkluzji raport zaleca: przestać sprawę do opinii trybunału haskiego z zapytaniem, czy należy uważać kwestję delimitacji Jaworzyny za otwartą czy za zamkniętą przez poprzednie decyzje. Skirmunt i Benesz zgodzili się na rezolucję raportu, która wobec tego została aprobowana jednomyślnie.

Rada Ligi Narodów przyjęła do wiadomości opinię trybunału haskiego, wyrażając życzenie, aby rząd polski przedłożył Radzie Ligi Narodów przed sesją grudniową informacje, jak zamierza uregulować tę sprawę. Skirmunt oświadczył, że w sprawie kolonistów zajmuje nadal stanowisko, zajęte przez rząd polski w Hadze. Skirmunt oświadczył, iż raport oraz rezolucję zamunikuje swojemu rządowi, zastrzegając dlań swobodę działania.

W sprawie interpretacji artykułów 3 i 4 traktatu o mniejszościach, Rada Ligi przyjęła rezolucję, zalecającą referentowi Mellon Banco w porozumieniu z sekretarjatem zaoferować rządowi polskiemu usługi dla zbadania spraw związanych z klauzulami o obywatelstwie oraz dla negocjacji, jakie rząd polski chciałby ewentualnie nawiązać w powyższej sprawie z Niemcami. Skirmunt oświadczył, że nie może nic uczynić poza przesłaniem rządowi rezolucji. Odnosnie do ustępu o negocjacjach z Niemcami zaznaczył, że pertraktacje drezdeńskie są tylko zawieszone.

## Wiadomości agencyjne.

— W czwartek powrócił do Warszawy gen. Sosnkowski, który bawił ostatnio we Francji, studiując najnowsze metody wyszkolenia armji. Gen. Sosnkowski odbył konferencję z Min. Szeptyckim.

— 29 b. m. wyjeżdża z Hawru do New Yorku generał Haller.

— Komisarz Rządu na m. Warszawę wystąpił do prokuratora z wnioskiem o pociągnięcie do odpowiedzialności sądowej redaktora Kurjera Polskiego za umieszczenie wzmianki o przegrupowaniu garnizonu Warszawy, Poznania i Wilna.

— Na konferencji, jaką odbył Komisarz Drożyniany w Poznaniu zdecydowano aby państwową rezerwę zbożową powiększyć z 3000 na 6000 wagonów.

— Komisja Budżetowo-Finansowa Rady Miejskiej m. Warszawy omawiała projekt przerachowania wszystkich podatków miejskich na 1-oie polskie po upływie daty ich płatności.

— Na Litwie Kowieńskiej w wielu miejscach wybuchły ekscesy antyżydowskie.

— Podobno w odpowiedzi na pismo Ambasadorów w sprawie Klajpedzkiej z dnia 6 sierpnia b. r. rząd litewski zaproponował oddanie tej sprawy stałemu trybunałowi międzynarodowemu w Hadze a nie Lidze Narodów.

— Przedstawiciel S. S. S. R. w Persji p. Szumiecki wręczył szachowi perskiemu listy uwierzytelniające.

— Dnia 26 b. m. do portu w Piotrogradzie przybył parowiec angielski z ładunkiem 11 parowozów Szwecji zamówionych przez rząd rosyjski.

— W Moskwie w pierwszym kwartale r. b. za nieprzedstawienie we wskazanym terminie żądanych wiadomości o obrocie i działalności skazano na różne kary 52 trusty. W drugim kwartale wymierzono 42 kary.

— Na dzisiejszym posiedzeniu Skup-szczyny po odpowiedzi rządu na interpelację w sprawie Rjeki wyrażono rządowi zaufanie 113 głosami przeciw 92.

— Ewakuacja Korfu została całkowicie ukończoną. Wyspę oddano władzom greckim. Wśród ludności panuje spokój.

— Zgłoszony rekurs przez mordercę Raszina o unieważnienie wyroku 10 lat więzienia został odrzucony przez Sąd Najwyższy.

TEATR POLSKI DZIS (Lutnia)

UROCZYSTE OTWARCIE SEZONU

**Irydion** tragedia Krasińskiego.

TEATR WIELKI Dzis (na Pohulance)

„Straszny dwór” opera Moniuszki

Jutr

„Gri-Gri” Operetka Linkego.

Początek o godz. 8-mej wiecz.

## KOBIEТЫ XIX WIEKU

### PANI DE STAEL

Za czasów pani de Staël, aby za piekność uchodzić, należało być przedewszystkiem: eteryczną. Kobieta piękna musiała nieodzownie przywołać na pamięć — nimfę. A pani de Staël co do własnej osoby nie miała pod tym względem żadnych złudzeń. I słusznie. Rysy wyraziste; pięć raczej śniada niż świeża; ramiona jak posąg; ręce potężne; ręce królowej, nie zaś sentymentalnej kochanki; włosy czarne, gęste, falujące; nos miśsisty; usta duże, zarysowane śmiało i wyraźnie, zda się szeroko otwarte dla potoku słów, oraz dla wchłaniania w siebie wszystkiego, co życie niesie; usta... oratora, a na nich uśmiech dobrego i szczerego; cała ducha potęgą skupiona w oczach, w spojrzeniu, jasnym od szerokości błysków; oczy przepyszne, spojrzenie głębokie, budzące zaufanie, łagodne w spokoju, miotające błyskawicami w rozdrażnieniu, rozkazujące.

Ileż męskości w tej postaci! A jednak

kobieta ta na wygląd tak imponujący, tylko pragnie... ulegać ukochanemu mężczyźnie. Pragnęła zawsze mieć w życiu... przewodnika, w miłości pana, a to w życiu będzie istotą najbardziej niepodległą, w miłości zaś krańcowo despotyczną. Prawda też, iż szukając wciąż dla siebie „pana”, którego by mogła ubóstwiać, natrafiała wciąż na nieudzielnika, to na charakter słaby, to na zniewieściałą naturę, to na sceptyka. Skarżyła się rzewnie na ów ścigający ją fatalizm i kształtowała na miarę Fidjasa bohaterów swoich powieści. Słaba to była rekompensata.

Uczucia, wczuśnięte, rozwinięte Germaine'y, daty znak życia już w piętnastym roku życia. Zachwylił ją skończony światowiec, bohater wielu tryumfów, trzydziestoosmioletni hrabia Guilbert. Zaimponował jej świętością i elegancją. Pod wrażeniem pierwszej tej miłości zaczęła pisać opowieści niezmiernie sentymentalne, niezdradzające wyjątkowego talentu, ale znamionujące przebudzenie się w dziewczęce — kobiety. Za powiastkami, poczętami z uczuć niewieścich, poszły próby mierzenia się z tematami o wiele szerszej skali. Tak powstało pierwsze „dzieło” pani de Staël: „Listy

o pismach i charakterze J. J. Rousseau”. Listy znamienne. Młodzianka uczennica nie rozplywa się w zachwycie nad mistrzem swoim, ale — krytykuje go względnie dość ostro! A uderza ją w pismach jego: co? Przedewszystkiem Jana Jakóba Rousseau poglądy społeczne. Zupełne przeciwieństwo do pani Sand, która wchłoneła w siebie niemal wyłącznie tylko — poezję Rousseau.

Necker, a głównie pani ministrowa, marzyli dla córki o świetnej partji. Jeżeli nie młody Pitt, to Mirabeau, choć mocno już w latach podeszły. Wypadło nieco odstąpić od ideału i poprzestać na ambasadorze — i to czasowym — szwedzkim. Był nim baron Eryk Magnus de Staël-Holstein, starszy o lat siedemnaście od dwudziestoletniej Germaine'y, bardzo pokaźnie prezentujący się i okazujący zajmujący stanowisko. Wprawdzie nie miał zgola nie oprócz długów, wciąż przysparzanych rozrzutnością i namiętną grą w karty — ale minister mógł postawić go krępciej na nogi i posagiem córki i wpływem swoim na króla szwedzkiego. To też Necker ją gorliwie starał się o ustanowienie stałej szwedzkiej ambasady przy dworze francuskim, oraz o tytuł hrabiego dla upatrzonego zięcia.

Król Gustaw III zgodził się na stałą ambasadę pod warunkiem, że kosztą jej utrzymania pokrywane będą... z posagu panny Necker, ale tytułu hrabiowskiego nie puścił z ręki. Trzeba było i do takich nagiąć się okoliczności. Co zaś do samej Germaine'y, postąpiono z nią jak z królową; nie zapytano wcale o zdanie. Została tedy w styczniu 1786 go baronową de Staël.

Baron był absolutnie zerem. Mówiono, że faworyt króla szwedzkiego nie wymyślił by nawet naleśników, a gdzież by mu tam do prochu! Ożenił się z wyroczniową; wzięty został sam za męża, jako odpowiednia partja dla ministrówny. Żona, nie mająca żadnej inklinacji dla zgutowanego dla niej w ten sposób ogniska rodzinnego, rzuciła się w wir otwartego te raz dla niej życia towarzyskiego. Bywała u dworu, pisywała listy pełne dowcipu do króla szwedzkiego, otworzyła salon; jej prześwietna „konwersacja”, jej werwa, jej dowcip obudziły zachwyt powszechny. Zwiększała jej rozmowa Sismondi, gdy uroczy głos pani de Staël przycichł na zawsze, zwykły był mawiać: „Życie dla mnie teraz jest jak bal, — bez muzyki!” Ale wraz z sukcesami salonowymi poju-



# KRONIKA.

SOBOTA

29

Miejsce

Miejsce

Miejsce

Wsch. słońca o godz. 5 m. 50.  
Zach. słońca o godz. 5 m. 45.

## WILEŃSKA

— **Przyjazd Prezydenta Rzeczypospolitej** do Wilna spowoduje niewątpliwie doprowadzenie do należytego porządku ulic a zwłaszcza zakamarków ulicznych, z którymi zetknąć się wypadnie bezpośrednio najwyższemu przedstawicielowi Państwa Polskiego. z góry jednak uprzedzić winniśmy, że marszruta Prezydenta, tudzież szczyt jego w Wilnie pobytu (zatwierdzone właśnie w Belwederze) mogą obfitować w niespodzianki, które przy zetknięciu z niesłychanym niechlujstwem i zaniedbaniem nawet w pryncypalnych dzielnicach naszego miasta, mogą łatwo ugrunтовać w niezmiernie s. ostrzegawczym Prezydencie Wojciechowskiemu opinię o jak najfatalniejszej tu u nas gospodarce miejskiej. Komu przeto leży na sercu honor Wilna pod tym względem, dobrze uczyni dokładając bezwzględnie starań aby — w miarę sił i środków — usunąć zewsząd choćby najbardziej rażące skazy wileńskich optakowanych „porządków”. Niechby tylko „ojcowie miasta” wzięli się energicznie do dzieła każdy w swej dzielnicy, już mógłby być ślad pokaźny obywatelskiej tej roboty.

— **Wyjazd Biskupa.** J. E. Biskup Jerzy Matulewicz wyjechał wczoraj do Duninowa w celu rekuncji kościoła, wraca do Wilna w poniedziałek Kościół, dawniej należący do g.o. Dominikanów, zabrany przez rząd rosyjski i obrócony na cerkiew prawosławną wraca teraz do prawych właścicieli.

— **Przyjazd Delegata Rządu.** Delegat Rządu p. Roman powraca do Wilna w niedzielę rano. (A. W.)

— **Tydzień akademika.** Akcja Tygodnia akademika rozwija się w szczególności na prowincji, gdzie spoczywa w rękach Kół Przyjaciół Akademika. Ostatnio Wojewódzki Komitet Wykonawczy przedsięwziął kroki w celu zwiększenia liczby tych kół. Zostały rozesłane odpowiednie regulaminy. (A. W.)

— **Wielki Tydzień Kwesty na Kresy Wschodnie.** Tak jak i w innych miastach Rzeczypospolitej Polskiej i w Wilnie odbywa się obecnie Wielki Tydzień Kwesty, zainicjowany przez Tow. Opieki nad Kresami, na rzecz celów „Kulturalno-oświatowych” naszych Kresów Wschodnich.

W Wilnie pod przewodnictwem Narodowej Organizacji Kobiet zrzęszyły się wszystkie nasze stowarzyszenia i organizacje społeczne, z przedstawicielami których utworzył się Komitet Wielkiego Tygodnia Kwesty na Kresy Wschodnie w Wilnie.

Niechże społeczeństwo nasze okaże się, jak zawsze, hojne i ofiarne i nagrodzi żmudny trud naszych nieustraszonych Kwestarek i kwestarzy hojnymi datkami, za które z głębi duszy mówimy: „Bóg zapłać!” Komitet Wielkiego Tygodnia Kwesty na Kresy Wschodnie w Wilnie.

— **Z posiedzenia Rady Miejskiej.** Dn. 27 b. m. odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej. Na wstępie została odczytana depesza przesłana na ręce prezydenta miasta Wilna treści następującej: „Gościńność doznana w Waszym sławnym grodzie głęboko wzruszyła nas. Poznałszy w Wilnie polską kulturę i wysoki polski patriotyzm. Prosimy uprzejmie przyjąć serdeczne podziękowanie bułgarskiej wycieczki. Stareff i Madzarow.”

Depesę przyjęto owacyjnie.

Następnie rozpatrzono memoriał związku pracowników miejskich, grozący strajkiem o ile 1-go października pobory nie będą wypłacane z góry na cały miesiąc. Prezydent miasta pan Bańkowski oświadczył, iż na pokrycie sumy należnej kasa Magistratu posiadać będzie dn. 1 października 2.306.600.000 mk. Wydatki zaś miejskie z dn. 1-go października wynoszą 9 miliard. 300 mil. mk. Wobec tego tworzy się deficyt w wysokości 7 miliardów mk. Po dłuższej dyskusji uchwalono pracownikom miejskim 1-go paź. wypłacić 50 proc. poborów październikowych. Poza tem Rada Miejska uchwaliła upoważnić Magistrat do poczynienia starań o zaciągnięcie pożyczki w wysokości 10 miliardów.

Następnie przyjęto referat Magistratu w sprawie wydzierżawienia kizkarni przy rzekni Miejskiej.

Przyjęto referat w sprawie zmiany etatów sekcji technicznej w związku z wnioskami komisji redukcyjnej. W wydziale budowlanym zredukowano jeden etat stolarza kategorii 7-ej, 2 etaty stolarzy kategorii 8-ej, 1 etat murarza kategorii 7-ej i 1 etat robotnika niefachowego kategorii 10-ej. W wydziale inżynieryjnym zredukować 2 etaty ślusarzy kategorii 7-ej, 5 etat. cieśli kategorii 8-ej i 2 etaty robotników kategorii 10-ej. Jeden etat ślusarzy kategorii 7-ej zredukowany w wydziale inżynieryjnym winien być utworzonym w sekcji nieruchomości miejskich. Etaty ten winien objąć pracownik zredukowany w wydziale inżynieryjnym. W dziale mechanicznym z obecnych 79-u pracowników postanowiono pozostawić 68 czyli zredukować 11, w dziale sieci zredukować 5, w dziale oświetlenia ulicznego zredukować 1 etat lamparza kategorii 8-ej.

— **Zarząd Domu Kolejarskiego „Ognisko”** z powodu przypadającej w dniu 29 września r. b. setnej rocznicy urodzin Ludwika Kondratowicza (Władysława Syrokomli) urządzi 29 i 30 września w lokalu własnym przy ul. Kolejowej 19 uroczysty obchód jubileuszowy, na program którego złoży się:

1) Odczyt wygłoszony przez P. Bielińskiego 2) Koncert orkiestry własnej pod batutą P. Czerniewskiego. 3). Dramat Historyczny Władysława Syrokomli w 3-ach odsłonach p. t. „Wyrok Króla Jana Kazimierza” w wykonaniu zespołu dramatycznego Ogniska z udziałem i pod reżyserią p. Józefa Lisiewicza, b. artyści Lutni Wileńskiej. Będzie to zarazem pierwszy występ sekcji Dramatycznej Ogniska, pracującej stale pod kierownictwem p. Lisiewicza w jednej z sztuk poważniejszych.

— **Kursa dla dorosłych.** Zarząd Koła Polskiej Macierzy Szkolnej im. T. Kościuszki organizuje kursa dla dorosłych

Nauka ma się odbywać wieczorami trzy razy tygodniowo. Czynne będą: pierwszy kurs dla analfabetów i drugi — początkowy języka polskiego i arytmetyki.

Zapisy przyjmują się codziennie z wyjątkiem świąt w lokalu Domu Ludowego Nowa Aleja 2 od 5—8 wiecz.

— **Uniwersytet powszechny im. A. Mickiewicza w Wilnie.** Zostaje w Wilnie otwarty uniwersytet powszechny. Zadaniem uniwersytetu powszechnego będzie nieść wiedzę wszystkim, którzy z powodu pracy zarobkowej pozbawieni są możliwości dalszego kształcenia się szkolnego, a więc pracownikom biur i wszelkich instytucji, robotnikom, rzemieślnikom i t. p.

Zostały otwarte następujące wydziały: Polonistyczny, humanistyczno-społeczny, matematyczno-techniczny, przyrodniczy.

Po przesłuchaniu kursu i złożeniu egzaminów, mogą być wydawane odpowiednie świadectwa. — Wykłady rozpoczyna się dn. 10 października w lokalu Tow. Pomocy Żołnierzowi Polakom, Dominikańska 13 i będą się odbywały w godzinach wieczornych od 6—9-ej. — Zapisy przyjmują od dn. 26 września, kancelaria Uniwersytetu Powszechnego Dominikańska 13. (P.Z.P.) od 7—9-ej wiecz. w dniu powszednie prócz sobot i

— **Wykład inauguracyjny** W poniedziałek 1 października b. r. o godzinie 7-ej wiecz. odbędzie się w sali Śniadeckich wykład wstępny nadw. profesora D-ra Tadeusza Czeżowskiego „o filozofii”.

— **Z ruchu spółdzielczego w ziemi Wileńskiej.** Wzrastające zainteresowanie ruchem spółdzielczym wśród osadników na Kresach i ożywiona działalność organizacyjna na tem polu skłoniły Związek Rewizyjny Polskich Spółdzielni Rolniczych w Warszawie do rozszerzenia swej działalności na ziemię Wileńską.

Po nawiązaniu stosunków z działającymi tu Spółdzielniami rolniczymi Związek Rewizyjny pragnie rozciągnąć nad nimi stałą systematyczną opiekę. W tym celu został zorganizowany Okręg Wileński Związku pod kierownictwem p. A. Kokońskiego. Okręg Wileński Związku będzie udzielał spółdzielniom rolniczym i osadniczym wszelkich typów, a przedewszystkiem rolniczo-handlowym, kredytowym (kasom spółdzielczym), mleczarskim i jajezarskim pomocy zarówno przy zorganizowaniu, jak i dalszem prowadzeniu, a zwłaszcza przy prowadzeniu rachunkowości.

Spółdzielnie należące do Związku Rewizyjnego P. S. R. będą podlegały rewizji przez Okręg Wileński, który zarazem dbać będzie o udoskonalenie ich działalności pod względem rachunkowym, technicznym i ideowym. Biuro Okręgu Wileńskiego, do którego należy się zwracać we wszystkich sprawach dotyczących spółdzielni w ziemi Wileńskiej, mieści się w Wilnie przy ul. Mickiewicza 19, tel. 256

— **Wycieczka.** W niedzielę 30 b. m. wycieczka przedstawicieli Wojewódzkiego Komitetu pomocy młodzieży akademickiej oraz dziennikarzy do uzdrowiska akademickiego w puszczy Bezdąńskiej pow. Święciańskiego.

— **Obława na wilki.** W niedzielę dn. 30 b. m. Wileńskie T-wo Myśliwskie organizuje dla członków obławę na wilki w Pokrempiu.

Wyjazd nastąpi w sobotę dn. 29 b. m. o godz. 3.30 p.p.

— **Zabawa P. M. Szkolnej.** W sobotę 29 września r. b. o g. 8 wiecz. w Domu Ludowym. Nowa Aleja 2 będzie się zabawa familijna, urozmaicona różnymi atrakcjami, — wstęp za zaproszeniami, które można otrzymywać w biurze Koła od 5—8 wiecz. Dochód przeznaczony się na bibliotekę i kursy dla analfabetów.

## TEATR I MUZYKA.

— **Teatr Polski** Dzisiaj o godz. 8-ej wieczorem odbędzie się uroczyste przedstawienie inauguracyjne rozpoczynające się sezonu zimowego. Odegrany zostanie „Irydion” — Krasiniego. Znakomite to dzieło będzie wystawione w Teatrze Polskim z należytym pietyzmem. Reżyseria i inscenizacja spoczywa w wytrawnych dłońach p. Konstantego Tatarakiewicza.

W przedstawieniu tem bierze udział cały zespół. Przygotowanie do wystawienia tego arcydzieła trwało blisko miesiąc.

Stronę dekoracyjną przygotowała pracownia malarska pod kierunkiem p. E. Kazimierowskiego. Dział muzyczny prowadzi dr. Szeligowski, znany artysta-muzyk z Krakowa.

Jutro i dni następnych w dalszym ciągu grany będzie „Irydion” — Krasiniego.

— **Teatr Wielki na Pohulance.** Dzisiaj „Straszny dwór”. Główne partie odgrywa pp. Korsak-Targowska, Pastówna, Lipińska, Stepiński, Romanowski i Wraga. Poza tem w przedstawieniu bierze udział balet pod kierunkiem balet-

mistrza p. Morawskiego. Operę prowadzi kapelmistrz p. J. Leszczyński.

W przygotowaniu „Madame Buterfly” — opera Pucciniego z p. Elimecwa, nowopozyskaną znakomitą śpiewaczką na czele.

Jutro „Grigri” z p. Grabowską na czele. Resztę obsady stanowią pp. Dowmuntowa, Józefowiczowa, Ferlińska, Dowmunt (hról Magafika), Kozłowski. Jedną z Józefowicz, który operetkę tą wyreżyserował

W przygotowaniu „Dokółta Mitosi” — operetka Straussa.

— **Strejk artystów w teatrach warszawskich.** W środę dn. 26 b. m. wybuchł w teatrach Polskim, Małym i Komedji, strajk artystów. Na konferencji, jaka się odbyła pomiędzy dyr. Szymanem, a delegatami artystów z wyżej wymienionych teatrów zapropowował dyr. Szyman, biorąc pod uwagę wzrost drożyzny we wrześniu nie wyżej nad 20 do 30 proc., powiększenie gały kontraktowej o 50 proc. Artysci natomiast wystąpili z żądaniem podwyższenia gały o 200 proc. (1), na co dyrekcja zgodzić się nie mogła, zauważywszy szlachetnie, iż wobec tego miejsca w pierwszym rzędzie krzesła musiałyby kosztować milion marek. W odpowiedzi na to artyści ogłosili strajk.

## KRADZIEŻE I WYPADKI.

— **Wyrodna matka.** Policja zatrzymała Teodorę Świerkowiczową (Kalwaryjska 47), która podrzuciła swoje dziecko na ulicy.

— **Napad z rabunkiem.** Józef Hłakoc (zaścianek Pohulanka gm. Rudominskiej) powiadomił policję, iż w restauracji Iwanowskiego (Szkapłerna 25) jakiś nieznany osobnik odebrał od niego 110 dolarów oraz 80g tys. mk. poczem zbiegł.

— **Ujęcie paskarza.** Policja 1-go kom. zatrzymała Tajbę Gordona, który spekulował obcą walutą.

— **Napad na zaścianek.** Dn. 26 b. m. 2-ch bandytów uzbrojonych w karabiny dokonali napadu na Dzierwojedę (zaścianek Ryczki gm. Iłkowskiej pow. wilejskiej). Podczas napadu Dzierwojedę został ciężko ranny. Napastnicy zbiegli.

— **Ujęcie awanturnika.** Policja zatrzymała Ludwika Haraburgielą (Garbarska 11), który będąc w stanie nietrzeźwym awanturował się na ul. Mickiewicza.

— **Kradzieże.** J. Trakunskiemu (Zawalna 66) skradzione białinę i ubrania wartości 56 mil. mk.

— **Andrzejowi Bulterowi** (wieś Darkusze gm. Mienickiej) w pociągu Jk 712 skradzione walizkę z rzeczami wartości 10 mil. mk.

— **Piotrowi Wichortowi** (Wilkomierska 49) w pociągu Jk 42 skradziono 5 mil. mk. gotówką.

— **Ujęcie podejrzanego.** W ciągu ubiegłej doby policja zatrzymała Dawida Wojnera, Rajzela Łukowicz, Fajszę Rabina i Wolfę Kosińskiego, którzy zamieszkując w Wilnie nigdzie nie byli zameldowani.

— **Koniokradztwo.** Adolowi Tylandze (wieś Popoksa gm. Mejszagolskiej) skradziono z pastwiska 3 koni. Kradzież dokonali przejeżdżający w pobliżu cyganie.

## Z CAŁEJ POLSKI.

— **Obóz w Strzałkowie.** Min. Spraw Wewnętrznych przystąpiło do likwidacji obozu internowanych w Strzałkowie. Z ogólnej liczby 1650 internowanych 322 zostało zwolnionych po znalezieniu środków zarobkowania, 769 skierowano do pow. Śluckiego do dyspozycji kierownictwa warsztatów, składających się z internowanych — Czeki P. K. K. P. Celem zapobieżenia ewentualnemu brakowi środków obiegowych, względnie trudności w liczeniu znaczniejszych sum. PKKP. w porozumieniu z Min. Skarbu i za jego zgodą postanowiła wydać posiadaczom rachunków żyrowych w PKKP. i jej oddziałach czeki weryfikacyjne, które można będzie skutecznie wypłacać z tytułu podatków i innych należności w kasach skarbowych.

— **Zamordowanie posła na sejm „Expres Poranny”** podaje, że w majątku Ostrowit pod miasteczkiem Kolnin pow. Mińsk Mazowiecki zamordowany został poseł na Sejm ze Związku Ludowo-Narodowego Franciszek Ksawery Sadowski.

— **Zjazd związków strzeleckich** 23 b. m. odbył się w Krakowie zjazd olwodo-wy Związków strzeleckich Kraków miasto i Kraków powiat przy licznych udziałach delegatów miejscowych i prowincji. Sprawozdanie z pracy ustępującego zarządu wygłosił p. J. Langrod. Na zebraniu wybrano nowy zarząd w składzie: Prezes Jan Ja-

wiły się też i nieprzyjemności; pojawiły się obmowy i docinki — zazdrośnych i obrażonych. Bo pani de Stael słów swych nigdy nie umiała trzymać za wóde; niezgodną była zrealizować z dowcipu lub z błyskotliwego frazesu. Jej pomiatanie formami towarzyskimi, ukochaną i wszechwładną w sferach wyższych etykieta, wywolywało istne skandale. Przerząta dany, raniła mężczyzn. Podziwiano ją, otaczano, ale też i szarpano ją bez miłosierdzia.

Salon jej ówczesny (w zaraniu Wielkiej Rewolucji) przepełniony ludźmi którzy odegrać rychło mieli wybitne polityczne role polityczne role, nie odegrał sam żadnej roli na szerokiej widowni politycznej. Nie nadawała się do tego pani de Stael. Nie była zdolną kierować ludźmi, wyzyskiwać ich słabości, postugiwać się ich wadami. „Wszelka „racja stanu” była dla niej wstrętną; zbyt wiele miała w duszy serdecznej dobroci niewieściej i litości. Polityka dała jej w życiu tylko zmartwienia i zawody.

Nastąpiła rewolucja i — runęła daleko poza cel przewidywany przez panią de Stael, to jest poza wywalczenie konstytucji wzorowanej na angielskiej Rewolucji przepływała

mimo salonu pani de Stael, nie rozwalając go lecz tylko dając mu się we znaki. W to ognisko najsprzeczniejszych żywiołów, a bez steru, bo przewidywane przez kobietę trąca, co chwila równowagę krytyczną wśród odmetu tych szalonych czasów — uderzały kolejno wszystkie stronnictwa: i monarchiści i republikanie. Pani de Stael zarówno nie rozumiała ruchu wojsk republikańskich rzucających się bronić granic Francji w 1792-gim roku, jak późniejszego wystąpienia Bonaparte'go. Wielka epopeja napoleońska nie przemówiła nigdy do jej wyobraźni. Nienawidziła wogóle wojny; urok sławy wojennej przerażał ją; na sławę wojenną zapartywała się z punktu widzenia genewskiej kosmopolitycznej szwajcarki i filozofki, stojącej ponad interesami państw. Patjotyzm jej budził się dopiero w chwili, gdy cudzoziemcy poczynają mieszać się w wewnętrzne sprawy Francji. Rozumie tylko naród; nie rozumie państwa.

Po upadku Neckera, wobec srożącego się i na nią tłumy staje śmiało po stronie „ofiar” rewolucji. Probuje uratować królowę, uratowuje Narbonne'a (w którym się kocha) zabiegając, poświęca się, wreszcie widząc bezowocność wysiłków i beznadziejność

swoją wotecz coraz to groźniejszego stanu rzeczy, opuszcza Paryż jesienią 1792-go i osiada nad jeziorem Genewskiem w Coppet \*) Nadciągają tam emigranci; „towarzystwa” jest sporo, ale po Paryżu — to samotność! To owa „paix infernale”, której pani de Stael nie znosi. J'ai toute la Suisse dans une magnifique horreur! — wybucha w którymś liście do przyjaciół swoich zbiegłych na Anglię wybrzeża. Zrywa się wreszcie podąża tam do nich. Znajduje w Anglii Narbonne'a, Taleyranda (przyszłego „wielkiego” Taleyranda) Montmorency'ego, mnóstwo znajo-

\*) Coppet, wioska nad Lemanem o 13 kilometrów od Genewy. Ratacyk otoczony parkiem, należący od 1790-go do Neckera, a uniesmiertelniony pobytem pani de Stael i jej „dworu”, własnością dziś jest księcia de Broglie. Z pietyzmem przechowywano w stanie w jakim znajdowało się na początku wieku. Zwiedzającym go pokazują biurko pani de Stael, portret jej malowany przez Davida i popiersie Neckera. W parku nadgróbne muzeum wznosi się nad prochami Neckera i żony jego. W tym też grobie familijnym spoczęły w 1817-ym zwłoki pani de Stael. Z frontowych okien pałacyku ma się słyszyć widok na jeziorno, zniżające się już, znacznie oraz na spływające ku niemu łagodnie stoki Alp Sabaudzkich. Malownicza okolica, cała w winnicach i w lekkich falowaniach gruntu.

mych i przyjaciół z salonu swego paryskiego. Ale to emigracja, emigracja akurat taka, jak wszystkie inne, jak nasza ongi paryska. Ważna, beczynność, szarpanie się koteryj, pozużający na stronnictwa. A pani de Stael niepomahowana w mowie, wyzywająca, oburzająca opinie, nieostrożna... Oplątuje ją sieć intryg. Pobył w Anglii staje się dla niej niemożliwym. Prawda, że z drugiej strony, ma czego pożądała: ruch, gwar, ciżbę ludzką, ma też nowe do badania dziedziny: ustrój społeczny i państwowy Anglii, literaturę angielską. Pilnie przygląda się, bada, zachwyca się. Na życie całe ma nabrać szczerą admiracji dla konstytucji, angielskiej. Ale się żyć z tymi emigrantami doprawdy nie sposób!... A w dodatku Narbonne, ten Narbonne, zdawało się tak szlachetny, tak wzniesły!... Pani de Stael tylko wdycha, natomiast powierniczka wszystkich jej tajemnic pani Récamier pisze najwyraźniej: „Pan de Narbonne postąpił z nią bardzo brzydko, jak to często czynią mężczyźni dopiąwszy celu”.

D. C. N.



worski (Podgórze), wiceprezes Wł. Mo-  
dyński, dr. St. Durek, sekretarz Tadeusz  
Nowiński, skarbnik Juliusz Jurczek.

**Z państwowej szkoły przemysłowej w Bydgoszczy.** Ministerstwo Wyznań Religijnych i oświecenia Publicznego podaje do wiadomości, że z początkiem roku szkolnego 1923-24 zostały otwarte w Państwowej Szkole Przemysłowej w Bydgoszczy:

**I. Wydział Przemysłów Rolnych.** Wydział ten ma na celu kształcenie techników dla przemysłów rolnych, zajmujących się przerobem buraków, ziemniaków i zboża (cukrownictwo, młynarstwo, krochmalnictwo i t. p.). Na wydział mogą być przyjmowani kandydaci, posiadający świadectwo ukończenia 4 klas szkoły średniej ogólnokształcącej lub 7 klas publicznej szkoły powszechnej, albo posiadający świadectwo ukończenia równorzędnej ilości klas innych szkół ogólnokształcących, a również świadectwo ukończenia Szkoły Rzemieślniczo-Przemysłowej. Najwyższy wiek przyjmowania — 17 lat. Kandydaci składają egzamin ustny i piśmienny z języka polskiego, matematyki i rysunków odręcznych. Nauka trwa cztery lata. Po ukończeniu kursu i po odbyciu rocznej praktyki w obranej specjalności, kończący otrzymują świadectwo ostateczne „techników przemysłów rolnych”.

**II Kurs Grafiki Przemysłowej.** Kurs przeznaczony jest dla kształcenia pracowników technicznych dla przemysłu graficznego.

Na kurs mogą być przyjmowani uczniowie rzeczywiście i wolni.

Na uczniów rzeczywistych przyjmowani są kandydaci w wieku do lat 19, posiadający kwalifikacje, wymagane od kandydatów wstępujących na powyżej wymieniony wydział przemysłów rolnych, po złożeniu egzaminu wstępnego z języka polskiego, matematyki i rysunków.

Uczniowie wolni są przyjmowani: bez ograniczenia wieku i cenzusu szkolnego, powinni jednak posiadać co najmniej roczną praktykę w dziedzinie sztuki graficznej. Uczniowie rzeczywiście otrzymują świadectwo ukończenia kursu, uczniowie wolni — świadectwo uczęszczania.

**III. Wydział Rzemieślniczo-Przemysłowy.** Wydział ten jest przeznaczony do teoretycznego i praktycznego przygotowania uczniów w zawodzie stolarskim i ślusarskim i zaznajomienia ich z zastosowaniem rzemiosła w wytwórczości fabrycznej.

Wydział ten składa się z trzech klas zasadniczych oraz warsztatów. Na wydział przyjmowani będą kandydaci, którzy mają nie mniej niż 13 i nie więcej niż 16 lat i przedstawiają świadectwo z ukończenia 4 oddziałów szkoły powszechnej, lub złożą odpowiedni egzamin.

Ukończenie wydziału uprawnia do ubiegania się w izbach rzemieślniczych o tytuł czeladnika i daje prawo wstąpienia do szkół średnich technicznych i przemysłowych.

Ponadto w myśl nowo opracowanej Ustawy przemysłowej, wychowawcy szkół rzemieślniczych mają być uprawnieni do ko-  
rzystania z tytułu czeladnika przez proste potwierdzenie ich znajomości zawodu przez delegatów cechów na egzaminy ostateczne, bez potrzeby wykazywania swej umiejętności na egzaminach specjalnych lub wykonania robót popisowych.

W ten sposób szkoły rzemieślnicze przemysłowe poza fachowością udzielać będą swym wychowancom wiadomości, które pozwolą im skutecznie i z pożytkiem pracować w swym zawodzie.

Zdolniejsi uczniowie będą mieli możliwość kształcić się w kierunku artystycznym w klasach specjalnych.

Nr. R. 249/23.

## ZE ŚWIATA.

— **Zgon pisarza politycznego.** Zmarł w Londynie Lord John Morley, jeden z najznakomitszych pisarzy politycznych angielskich. Był on ostatnim z szeregu wielkich liberalnych polityków angielskich XIX wieku. Zajmował się on żywo dziennikarstwem i był założycielem „Pall Mall Gazette” i „Fortnightly Review”. W szeregu gabinetów, ostatnio w gabinecie Asquitha, pełnił obowiązki ministra. Jego biografia uchodzi za jedną z najlepszych politycznych książek angielskich. Pogrzeb lorda Morleya będzie wielką manifestacją całego liberalnego obozu angielskiego.

— **Straszne skutki głodu w Niemczech.** Dzienniki niemieckie przepelnione są wiadomościami o masowych zatruciach ludzi wskutek spożywania jadowitych grzybów. Z powodu katastrofalnego braku środków żywności, a przysięm więcej jak obłędnej drożyzny, ludność miejska zbiera po lasach jagody, rośliny, które jej zastępują szpinak i grzyby. Te ostatnie zbierane są bez wszelkiej znajomości, po prostu co się nawinie pod rękę, i w następstwie

tego mnóstwo ludzi ulega zatruciu. I tak w Berlinie rodzina golarza Heidenreicha, składająca się z 11 osób, po spożyciu jadowitych grzybów zachorowała, z czego niebawem zmarło 9 osób. O podobnych wypadkach donoszą z całych Niemiec. Także wilcze jagody pochłonięły mnóstwo ofiar pośród dzieci.

— **Sensacja o Piotrze Benoit.** Jeden z najpoczytniejszych współczesnych autorów francuskich jest bezwątpie-  
nie Piotrem Benoit. Popularność tę zawdzięcza on nietylko genialności swoich dzieł, ile mgiełne skandalu, którym potrafił otoczyć swoje nazwisko.

Benoit rozpoczął karierę literacką w roku 1918 drukując w „Meracre” powieść p. t. „Koenigsmark”. Krytyka przyjęła powieść tę obojętnie, jedynie Piotr Mille (obecnie jeden z najbardziej zaciętych wrogów Benoit), poświęcił jej dłuższe studium i zwrócił uwagę publiczności na nieznanego podówczas powieściopisarza. W tymże roku Benoit wydał fantastyczną powieść „Atlantyda”. Benoit był wówczas młodzieńcem skromnym, zdawał sobie sprawę z wielu swoich błędów i w toku pisania „Atlantydy” kilkakrotnie zwracał się o pomoc i wskazówki Rigger Haggarda i P. Mille. Po „Atlantydzie” nastąpiło „Stone Jezioro”, „Dla Don Carlosa”, „Gościńiec Olbrzymów”. Niestety, krytyka nie szczędziła ich autorowi surowych uwag, zarzucając mu brak oryginalności i popełnienia plagiatów. I tak mówiono, że „Koenigsmark” jest przeróbką powieści T. Bernarda (secret d'etat); „Atlantyda” i „Dla Don Carlosa” — Conrad (Złota Strzała i Ona), „Stone Jezioro” — Sterensona. Mało tego.

Twierdzono, że Benoit nie zadaje sobie trudu do przerabiania cudzych utworów, przepisując całe strony z nieswoich dzieł. Jedno z pism drukowało nawet wyjątki z powieści Benoit pt. „Pages choisies de P. Benoit” t. V. Hugo, Honore de Balzac, Emil Zola etc”. Polemika ta nie wpłynęła bynajmniej na zmniejszenie popularności Benoit, to też autor ten nie żywi też żalu do swych prześladowców. Gdy „skandal” ucichł, Benoit postanowił nanowo zmusić Paryż do mówienia o swojej osobie i pewnego dnia zniknął. Zniknął w biały dzień z ministerium oświecenia, w którym pracował. Jednocześnie rozpowszechnił wiadomość, że został porwany przez irlandczyków, którzy rzekomo mścili się za niektóre

ustępy w „Gościńcu olbrzymów”. Irlandczycy okazali się jednak gentlemanami: porwawszy dwukrotnie pana Benoit, nie uczynili mu najmniejszej krzywdy, natomiast wszystkie pisma nanowo zaczęły pisać o żadnym reklamie autorze.

Po tym niefortunnym epizodzie Benoit wyjechał z Paryża i niebawem wydał powieść pt. „Panna dela Ferte”. Oczywiście, krytycy znaleźli natychmiast pierwowzór tej powieści w jednym z romansów E. Sue.

Benoit nie zniechęca się temi bynajmniej: breni się dzielnie przeciwstawianym sobie zarzutom, zapowiada nową powieść, która oczywiście już teraz budzi szerokie zainteresowanie.

## WARSZAWSKA GIEŁDA

urzędowa 28 września b. r.

Dolary	340000
Przekazy: New-York	340000
Berlin	0,002
Paryż	20850
Londyn	154000-154000
Wiedeń	475
Praga	10300
Belgia	17800
Szwajcaria	60000
Gdańsk	0,002

Tendencja zwykła.

## GDAŃSKA GIEŁDA

urzędowa 28 września b. r.

Marka polska	50 72-511 27
Warszawa	40875-41102
Przekazy: New-York	164587500-165112500
Londyn	847875000-851125000
Paryż	19170000-12030000
Poznań	40875-41102

## BERLIŃSKA GIEŁDA

urzędowa 28 września b. r.

Przekazy: New-York	159600000-160400000
Londyn	723187500-726102500
Paryż	9772500-9824500
Wiedeń	224437-225563
Praga	4788000-4813000
Belgia	8479250-8520750
Szwajcaria	129000-28471000

Tendencja spokojna.

Redaktor

Stanisław Mackiewicz.

## Ogłoszenia.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 10 września 1923 r. pod Nr. 455 wciągnięto.

R. H. A. 1 — 455, Firma: „M. Łocow i J. Felman — spółka”. Siedziba Wilno ul. Sadowa Nr. 5. Przedmiot — sklep manufaktury. Przedsiębiorstwo rozpoczęło swe czynności w dniu 23 sierpnia 1923 r. Spółnicy Mojżesz Łocow i Izrael Felman zamieszkują 1) w Wilnie przy ul. Sadowej Nr. 5, 2) w m. Duksztach pow. Brasławskiego. Spółka firmowa zawarta w dniu 23 sierpnia 1923 r. na termin trzechletni, od dnia dzisiejszego. Wszelkie umowy, weksle i zobowiązania w imieniu spółki poezynione winny być podpisywane pod stemplem firmowym przez obu spółników łącznie. Korespondencję różną oraz towary z kolei ma prawo otrzymywać każdy ze spółników oddzielnie.

Wydział Rejestru Handlowego  
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 10 września 1923 r. pod Nr. 457 wciągnięto

R. H. A. 1 — 457, Firma: „Spółka firmowa „Festligal” H. Frydman i S-ka”. Siedziba w Wilnie przy ul. Sadowej pod Nr. 1. Przedmiot — handel manufakturą i galanterją. Spółka zawarta w dniu 30 kwietnia 1923 r. Spółnicy Hirszy Frydman, Abel Abelson, Mojżesz Kadyaszewicz i Mendel Laudo, zamieszkali: 1) Tatarska 2, 2) Węglowa 12, 3) Kwiatowa 1, 4) Archanielska 3. Spółka firmowa zawarta na termin do dnia 31 grudnia 1924 r. Zarząd jej stanowią: wszyscy czterej spółnicy; weksle, umowy i inne zobowiązania winny być podpisywane przez trzech spółników łącznie.

Wydział Rejestru Handlowego  
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział B, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 29 sierpnia 1923 r. pod Nr. 65 wciągnięto dodatkowy wpis firmy: „Towarzystwo „Imwód” spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”.

Na mocy aktu z dnia 1 sierpnia 1923 r. wystąpili ze spółki Ignacy Dagis, Jan Bukowski, Stanisław i Michał Banellowie, Efraim Solcański, Abram Galpern, Dawid i Mendel Godinowie i Tadeusz Miśkiewicz. Kapitał zakładowy dzieli się nie na 32 udziały lecz na 20 równych i niepodzielnych udziałów po 160.000 mk. każdy, przyczem Saul Antokolski, Henoch Segal, Abram Olkienicki, Solomon Milejowski, Benjamin Kurjan i Izaak Birzowski posiadają po jednym udziale każdy, zaś Szloma Akselrod, Estera Olkienicka, Mojżesz Kagan, Izaak Kremer, Wulf Ajzensztadt, Falc Cimmer i Wulf Kac po 2 udziały każdy. Ilość członków Zarządu została zredukowana do 3-ch; przyczem Zarząd stanowią: Szloma Akselrod, Mojżesz Kagan i Wulf Ajzensztadt.

Wydział Rejestru Handlowego  
Sądu Okręgowego w Wilnie.

## KASA CHORYCH M. WILNA

na mocy art. 53 ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o przymusowym ubezpieczeniu na wypadek choroby, podaje do wiadomości, że dn. 4 października 1923 r. o godz. 10 rano w mieszkaniu Władysława Trzeciaka przy ul. Wileńskiej Nr. 10 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do tegoż, oszacowanych na sumę mk. 100.000 (sto tysięcy) składających się z jednego stolika na pokrycie należności na rzecz Kasy Chorych.

Ruchomości obejrzeć można w dniu licytacji od godz. 9 rano, spis zaś takowych codziennie od 9 do 12 w Oddziale Egzekucyjnym Kasy Chorych (Dominikańska 15.)

## PARTJA FORNIROWEJ OLSZYN

w ilości 150 m. zb. sprzedaje się ze Składu drzewa Hr. Jana Tyszkiewicza. Wiadomości w biurze Składu przy ul. Tartaki 28.

**Opłacie się Wam  
przeczytać tę stronę  
uważnie.**

Wielu z naszych czytelników oszczędziło dużo pieniędzy przez czytanie ogłoszeń na tej stronie, znaleźli bowiem w ogłoszeniach to czego szukali i nabyli takowe bardzo tanio. — Jeżeli macie jakikolwiek przedmiot, jaki zamierzacie sprzedać, ogłoście w „SŁOWIE”, a koszt ogłoszenia jest bardzo mały,

**Korzyść zaś wielka!**

## Restauracja „APOLLO” Dąbrowskiego 5

D Z I S

## Wielce urozmaicony program

Początek punktualnie o godzinie 9 i pół wieczorem.

## Przyjmuje się zamówienia

na dostawę warzyw (kapusty, brukwi, buraków ćwikł., inarchwi, salery, por i in.) z ogrodów maj. Waki Hr. Jana Tyszkiewicza. Ul. Zygmuntońska (Nabrzeżna) 6 o godz. 3-6 po poł.

## Motocyklowy motor

firmy „JAP” lub same cylindry kupię. Oferty przesyłać z ceną, Warszawa, Wspólna 4. Księgarnia

## OWOCE

sadów maj. Waki hr. J. Tyszkiewicza do sprzedania w m. Nadbrzeźna 6 w podwórzu. o godz. 3-6 po poł.

## Dr. M. Mienicki

powrócił choroby wener. syfilis i skórne (leczenie szt. słońcem górskim) Wileńska 34 m. 3, przyjmuje od 4-7

AKUSZERKA z WARSZAWY udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46-6.

Panienska z 5-klas. wykształceniem i praktyką wyjedzie na wieś. Przygotowuje dzieci do klas młodsz. ul. Tyzenhauzowska 9-5.

## D-R. MED.

Kaz. Łukiewicz Choroby skórne i weneryczne

przyjmuje od 4-7 po poł. Ul. Mickiewicza 9. wejście z ul. Śniadeckich.

## Motocykl Harley

ub Indian kupię. Oferty szczegółowe z ceną przesyłać: Warszawa, Wspólna 4, Księgarnia.

## Doktor

Abłamowiczowa

choroby kobiece i akuszerja ul. Kasztanowa 7-7 od g. 3-4.

## Dr. J. Bernstejn.

chor. skórne, weneryczne, syfilis i moczopłciowe. 9-1 i 4-8. ul. Mickiewicza 28 mieszcz. 5.

Zgubiono książkę wojsk. i kartę demobil. na imię Franciszka Rembowskiiego z Lidy.

## Młode pstragi

długość średnia 9 cm. waga kopy 1 funt, z rybołówstwa majątku Waki hr. J. Tyszkiewicza do sprzedania. Wiadomości: ul. Nadbrzeźna 6 o g. 9-12

Z kwesty ulicznej, odbytej 23 września r. b. na rzecz Schronienia Nieuleczalnie Chorych, zebrano ogółem 17.366.000 mk. polsk. r o z e c h ó d 724.400 mk. czysty dochód 16.641.600 mkp. Przy niniejszym zarząd Schronienia Nieuleczalnie Chorych składa serdeczne Bóg zapłać wszystkim Ofiarodawcom jak również i P. P. Kwestarzom za pełne poświęcenie trudy podjęte przy kwestie.

Sprz. się place w Wilnie przy ulicach Kolejowej i Ponarskiej oraz dom drewniany z bali około 5 na 10 metr. na rozbiórkę, położony przy bocznicie kolejowej w Nowo-Swiecianach. Blizsze szczeg. góły, Sadowa 21 Kamiński, w godzinach biurowych.

## W Y Z E Ł

czystej krwi 7 mies. sprzedaje się. Witoldowa 7 m. 2.